

JAK SZTUCZNA INTELIGENCJA ZMIENI POLSKIE FIRMY I KANCELARIE PRAWNE

Czwarta rewolucja przemysłowa wymusi na firmach digitalizację procesów produkcji i świadczenia usług. Lider w czasach Gospodarki 4.0 musi odpowiedzieć sobie na pytania: Czy moja firma podąża we właściwym kierunku? Czy w odpowiedni sposób przygotowuję swoją firmę na ryzyko cyberataków?

FORBES: Na jakim etapie wchodzenia w Gospodarkę 4.0 są polskie firmy?

PIOTR KOCHAŃSKI, adwokat, założyciel firmy prawniczej K&P: Gospodarka 4.0 z jej sztuczną inteligencją i chmurą stała się sednem strategii Kochański i Partnerzy (K&P). Jesteśmy firmą prawniczą, która przed dwoma laty postawiła na takie zmiany i w ich wprowadzaniu jesteśmy na zaawansowanym etapie.

Analizujemy zmiany, które są coraz bardziej intensywne. A już niebawem całkowicie zdominują przemysł i usługi. Termin Gospodarka 4.0 wymyślili Niemcy i ogłosili podczas targów w Hanowerze w 2011 r., gdy rząd niemiecki uznał, że świat zmienia się w niezwykle zaskakującym tempie, i postanowił powołać zespół ekspertów oceniających skutki zmian wynikających z tzw. wysokich technologii. Ich diagnoza była taka, że



skończył się trzeci etap rewolucji przemysłowej, którą była komputeryzacja. W konsekwencji w 2014 r. ogłosili swój plan dotyczący czwartej rewolucji przemysłowej, oznaczającej digitalizację procesów produkcji i świadczenia usług.

Przemysł 4.0 oznacza unifikację świata rzeczywistego maszyn produkcyjnych ze światem wirtualnym internetu i tzw. wyższych technologii. Ta nowa gospodarka zdominuje cały łańcuch wartości. Procesy te zapewnią na skalę jak dotąd niewyobrażalną dostęp do każdej przydatnej informacji, w dowolnym czasie, z dowolnego miejsca. To otwiera nowe możliwości w produkcji zindywidualizowanych wyrobów i krótkich serii, co nazwane zostało mass customization.

Jako polscy menedżerowie powinniśmy jak najszybciej znaleźć odpowiedź na te zmiany. Polską specyfiką jest to, że od przemysłu bardziej ucyfrowiona jest branża usług, z racji choćby wykorzystania internetu rzeczy (IoT). Przeprowadzono badania, z których wynika, że 22 proc. polskich firm zaczęło wdrażać rozwiązania związane z automatyzacją, z Gospodarką 4.0, ale dla mnie jest to zbyt optymistyczna wersja rzeczywistości.

Jakie zmiany w polskich firmach wymusi Gospodarka 4.0?

Nie powinniśmy tracić czasu, myśląc, że Gospodarka 4.0 dotyczy jedynie rywalizacji technologicznej pomiędzy USA i Chinami, a menedżerowie z innych krajów są tylko obserwatorami zachodzących zmian. Rewolucja Gospodarki 4.0 dzieje się na naszych oczach. Amerykanie ocenili, że Chińczycy nie rozumieją Gospodarki 4.0

ze względu na barierę językową, i procesy produkcji już przenoszą z Chin do Niemiec, do kraju bardziej zaawansowanego we wchodzeniu w Gospodarkę 4.0. W Chinach ten proces trwałby paradoksalnie dłużej i byłby droższy.

Już dostępne technologie teoretycznie pozwalają na automatyzację ok. 50 proc. zawodów. Firmy wykorzystujące najwyższe technologie, ze sztuczną inteligencją i blockchain, już zatrudniają o 70 proc. mniej ludzi. Z raportu McKinsey wynika, że do 2030 r. 75–375 mln osób będzie musiało zmienić zawód i zdobyć nowe umiejętności. I to jest wielkie wyzwanie, także dla firm rodzinnych.

Menedżerowie znaleźli się w szczególnej sytuacji, ponieważ mają zbyt wiele możliwości wyboru, brakuje im strategicznej wizji definiującej właściwy kierunek działania. To trudne – są nieograniczone możliwości działania, tysiące opcji.

Jaka będzie kancelaria przyszłości?

Nastawiamy się na zautomatyzowane doradztwo prawne z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Mamy własne kody źródłowe systemu, który pozwala nam wychodzić z bezpiecznymi danymi do naszych klientów w kontekście przesyłania informacji z naszych archiwów cyfrowych według naszych protokołów.

Ten system składa się z kompleksowego wsparcia procesów biznesowych, który umożliwia udostępnianie danych o projektach, zarządzanie sprawami i rozliczeniami, repozytorium dokumentacji, świadczenie usług online i usług marketingowych oraz zarządzanie sprawami IP. To pozwala na przyspieszenie działań i zmniejszenie kosztów.

W jaki sposób chcecie wykorzystać AI?

W analizach due diligence, sprawdzaniu poprawności i spójności dokumentów, pracach nad dokumentami, analizie predykcijnej, systemie ekspertowym i analizie umów. Dzięki analizie predykcijnej sztuczna inteligencja bazująca na danych historycznych jest w stanie stwierdzić prawdopodobieństwo wydania określonego wyroku przez sąd.

Przetwarzanie języka naturalnego oraz uczenia maszynowego pozwala na stworzenie systemu imitującego prawnika (system ekspertowy) eksperta w określonej dziedzinie. Komputerowy ekspert na podstawie dużej ilości otrzymanych informacji jest w stanie zaproponować rozwiązania danego problemu prawnego. Analiza umów również wykorzystuje elementy takich rozwiązań jak uczenie maszynowe oraz przetwarzanie języka naturalnego. Istotny jest stopień dokładności badania prawnego wykonywanego przez sztuczną inteligencję. O ile inne rozwiązania pozwalały jedynie na selekcję dokumentów pod kątem istotności dla danej sprawy, o tyle analiza umów umożliwia już AI swobodną pracę w obrębie ich treści. Dla mnie fascynujące jest, że branża prawnicza może stać się innowatorem rynkowym.



Specjalizujemy się w cyberbezpieczeństwie. Nasz cel to zwiększenie poziomu bezpieczeństwa i przepływu informacji oraz certyfikowanie firm naszych klientów

PIOTR KOCHAŃSKI,

założyciel firmy prawniczej
Kochański i Partnerzy

Czy wśród klientów nie pojawiają się obawy dotyczące bezpieczeństwa ich danych? Czy cyberbezpieczeństwo można doprowadzić do wysokiego poziomu skuteczności?

Zagrożenia są olbrzymie. 50 proc. gospodarki światowej będzie w najbliższych latach atakowane przez hakerów. Ocenia się, że przeżyje tylko 25 proc. firm hakowanych. Wygra ten, kto zminimalizuje ryzyko. I dotyczy to także kancelarii prawnych. Specjalizujemy się w cyberbezpieczeństwie. Przy tym pracujemy w interdyscyplinarnych zespołach, złożonych z prawników mających doświadczenie oraz wiedzę z zakresu technologii i bezpieczeństwa, doradców analityków i wdrożeniowców technologii, trenerów i wykładowców renomowanych uczelni wyższych, współpracujemy także z jednostką certyfikującą przedsiębiorstwa, w tym m.in. normami ISO. Nasz cel to zwiększenie poziomu bezpieczeństwa i przepływu informacji oraz certyfikowanie firm naszych klientów.

Zajmujemy się także wdrożeniami rozwiązań chmurowych do polskich banków. Jesteśmy głównym partnerem prawnym grupy roboczej przy Związku Banków Polskich, która pracuje nad zbiorem dobrych praktyk (Whitebook) poświęconych projektom chmurowym dla bankowości. Wspieramy również ZBP przy pracach Cloud Expert Forum w European Banking Federation. Projekt ten zrewolucjonizuje sektor bankowy w Polsce na miarę Polish API. **F**

ROZMAWIAŁ ZBIGNIEW GRZEGORZEWSKI